

# Mikołaj Szymański

---

## Kto podpisał cyrograf?

---

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4 (10), 145-147

---

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jeśli nawet tak jest, jeśli lekturę, jaką tu zaproponowałam, oceni ktoś jako próbę podniesienia rangi problemów edytora i komentatora, próbę nobilitacji zagadnień w jakiejś mierze technicznych, to wolno mimo wszystko postawić pytanie (demagogiczne, przyznaję): czy rozumiemy III część *Dziadów*, jeśli nie rozumiemy w tym dziele jednego choćby zdania?

Zofia Stefanowska

## Kto podpisał cyrograf?

Cyrograf na byczej skórze  
Podpisałeś ty, i bisy

Miały słuchać twego rymu [...].

Tak brzmią wiersze 39–41 *Pani Twardowskiej* w wydaniu profesora Czesława Zgorzelskiego.<sup>1</sup> Podobną interpunkcję spotkamy również w innych edycjach naukowych. Chyba wielu z nas w dzieciństwie miało skłonność do stawiania kropki po słowie „bisy”, na końcu linijki i strofy. Dopiero starsi zwracali nam uwagę, że w tym miejscu jej nie ma.

Tymczasem owa dziecinna wersja ma swoje zalety. Aby je docenić, warto się najpierw przyjrzeć słabym stronom przyjmowanej obecnie interpunkcji. Gdy się ją stosuje, dziwnie brzmią przede wszystkim słowa „podpisałeś ty” na końcu pierwszego ze zdań współrzędnie złożonych. Silny akcent logiczny pada tu na zaimek „ty”, co kłóci się z treścią mowy Mefistofelesa: istotne jest, że Twardowski p o d p i s a ł cyrograf, a nie, że uczynił to właśnie on, w odróżnieniu od kogoś innego. Poza tym taka przerzutnia byłaby w tym utworze czymś wyjątkowym: na 31 strof jedynym oprócz naszego miejscem, gdzie na końcu strofy nie występuje w wydaniach kropka, wykrzyknik lub znak zapytania, jest wiersz 64:

Gdy przyjdiesz brać duszę moją,  
Będę miał prawo...

Wrz z końcem strofy kończy się tu jednak przynajmniej zdanie podrzędne.

<sup>1</sup> A. Mickiewicz *Dziela Wszystkie*, t. I, cz. I. Wrocław 1971, s. 48. Tę samą interpunkcję stosuje profesor Zgorzelski w wydaniu Biblioteki Narodowej — A. Mickiewicz, *Wybór poezji*, wyd. VII, t. I, Wrocław 1986, s. 149.

Rozważmy teraz zalety wersji z kropką po „bisy”. Oprócz tego, że pozbywamy się akcentu na „ty” i osobliwej przerzutni, uzyskujemy bardziej systematyczną i spójniejszą wypowiedź. Po wymienieniu stron kontraktu („ty i bisy”) Mefistofeles wylicza ich obowiązki. Występuje tu figura retoryczna o nazwie chiasmus: kolejność zostaje odwrócona i mówi się najpierw o obowiązkach diabłów, a potem o obowiązkach Twardowskiego. W naszej wersji oba zdania określające te obowiązki są wprowadzone bezspójnikowo i razem wypełniają całą strofę:

Miały słuchać twego rymu;  
Ty, jak dwa lata przebiegą.  
Miałeś pojechać do Rzymu.  
By cię tam porwać jak swego.

Czy jednak Mickiewiczowskie diabły rzeczywiście podpisywały cyrograf? A może podpisywał go w imieniu piekła jedynie Mefistofeles? Mówi on przecież (w. 37–38):

Wszak ze mną na Łysej Górze  
Robił o duszę zapisy [...].

Odpowiedź na te wątpliwości można uzyskać, jeśli się zajrzy do umieszczonej zaraz po *Pani Twardowskiej* w zbiorze *Ballad i romansów* ballady *Tukaj* (w. 180–182):

Własną ręką podpisano;  
Tak ma stać się: Luciferes.  
A za zgodność: Hadramelach.

Decydujących argumentów na rzecz kropki po słowie „bisy” dostarcza autograf i pierwodruk utworu. W autografie czytamy:

Podpisał [!] ty i bisy.<sup>2</sup>

Wyraźnie widoczną kropkę pomija omyłkowo w swej transliteracji Józef Kallenbach.<sup>3</sup> Profesor Zgorzelski nie odnotowuje jej wprowadzając w aparacie *Dzieł wszystkich*<sup>4</sup>, lecz dostrzega ją dwa lata później transliterując autograf.<sup>5</sup>

A oto interpunkcja pierwodruku:

Podpisał ty, i bisy.<sup>6</sup>

<sup>2</sup> Rękopis Biblioteki Kórnickiej BK 1609, k. 1v.

<sup>3</sup> A. Mickiewicz *Pani Twardowska. Tekst i podobizna autografu*, wyd. J. Kallenbach, Kraków 1928, s. 16.

<sup>4</sup> Op. cit. (zob. przyp. 1), s. 221.

<sup>5</sup> *Wiersze Adama Mickiewicza w podobiznach autografów*, opr. Cz. Zgorzelski, cz. I, Wrocław 1973, s. 57.

<sup>6</sup> A. Mickiewicz *Poezycy*, t. I, Wilno 1822, s. 67.

Kropka znika dopiero w paryskich wydaniach *Pism Mickiewicza*.<sup>7</sup> Mickiewiczowi zdarzają się błędy interpunkcyjne. Nie byłoby niczym dziwnym omyłkowe postawienie kropki na końcu strofy (robi to poeta we wspomnianym już wierszu 64 — po „brać duszę moją”). Jeśli jednak rozważy się świadectwo autografu i pierwodruku wraz ze wspomnianymi wyżej argumentami stylistycznymi, trudno nie uznać, że intencją Mickiewicza było zakończenie zdania wraz ze strofą.

Mikołaj Szymański

## Na marginesie Mickiewiczowskiego „Widzenia”

Wśród utworów, które Adam Mickiewicz pozostawił w rękopisach, znajduje się *Widzenie*, spisane prawdopodobnie około połowy lat 1830. Do trudnych i dotychczas nie wykonanych zadań, jakie narzucają badaczom Mickiewiczowskie autografy, należy włączenie w tekst tego wiersza pewnego znaczącego dystychu.

Niesforne wersy wpisał poeta na lewym marginesie, mniej więcej na wysokości następującego fragmentu (w. 55–59)<sup>1</sup>:

Widziałem, jakie człek żądze zapalał,  
Jakiej i kiedy myśli sobie nalał,  
Jakie lekarstwa, jakie trucizn wary  
Gotował skrycie — a dokoła stali  
Duchowie czarni, aniołowie biali.

Sam dystych brzmi tak:

Dusza w niej białą odziana sukienką,  
I miała wszystkie żywioły pod ręką.

Przygotowując tom wierszy do *Wydania Sejmowego*, Waclaw Borowy uznał te wersy za „nie włączony do kompozycji wariant”<sup>2</sup>. Czesław Zgorzelski podtrzymał tę decyzję — nie bez rozterki — i skomentował tak oto:

<sup>7</sup> Zob. np. *Pisma Adama Mickiewicza*, wyd. VII, t. III, Paryż 1844, s. 211.

<sup>1</sup> To i wszystkie następne przytoczenia wiersza wg: A. Mickiewicz *Dzieła wszystkie*, t. 1, cz. 3: *Wiersze 1829–1855*, oprac. Cz. Zgorzelski, Wrocław 1981.

<sup>2</sup> Tamże (w dziale: *Uwagi edytorskie i odmiany tekstu*), s. 314. W przypisie 7 Cz. Zgorzelski komentuje odczytanie słowa „miała” z drugiego wersu, przychylając się — z najwyższą ostrożnością — do lekcji „[I] wzięła”.